

Monika Kornacka

Lublin

monikagomolka@interia.pl

## ***Dyplomacja publiczna*, red. B. Ociepka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, ss. 311**

Od niedawna tematyka związana z dyplomacją publiczną cieszy się dużym powodzeniem wśród badaczy, niestety głównie zagranicznych. Wyjątkiem jest praca prof. dr hab. Beaty Ociepki, Kierownika Zakładu Komunikowania Międzynarodowego i Dyrektora Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego, oraz jej zespołu badawczego. Ryszard Ławniczak, już w *Słowie wstępnym* do omawianej publikacji, zasadnie określił ją mianem „pionierskiej”, gdyż jest pierwszym w Polsce komplementarnym i wyróżniającym się poziomem merytorycznym zbiorem rozważań o dyplomacji publicznej.

Zasadnicza część książki składa się z 10 rozdziałów. Artykułem otwierającym zbiór i niejako wprowadzającym w omawianą tematykę jest tekst Beaty Ociepki pt. *Dyplomacja publiczna jako forma komunikowania*. Autorka skupia się przede wszystkim na wyjaśnieniu samego pojęcia dyplomacji publicznej, tak ostatnio popularnego, choć często nadużywanego poprzez błędne odnoszenie go do każdego działania związanego z promocją kraju. Oprócz własnej definicji, przywołuje również refleksje na temat dyplomacji publicznej innych polskich badaczy, w tym R. Kuźniara, J. J. Wiatra i J. Mikułowskiego-Pomorskiego, podkreślając, że każdy z nich prezentuje inne podejście do omawianego pojęcia. Autorka określa podmioty dyplomacji publicznej oraz wymiary jej realizacji, czyli zarządzanie informacją, komunikację strategiczną i budowanie relacji, nawiązując do teorii jednego z największych znawców tej tematyki - Marka Leonarda. Omawia także zadania i trudności stojące przed podmiotami odpowiedzialnymi za prowadzenie skutecznych działań, których wynikiem winno być, zgodnie z definicją samej autorki, ukształtowanie lub utrwalenie pozytywnego wizerunku kraju za granicą.

Eytan Gilboa skupił się w swoim artykule *Dyplomacja w epoce informacji* na związkach między dyplomacją a środkami masowego przekazu. Za główny cel pracy autor uznał przedstawienie ram pojęciowych do analizy wpływu tytułowej „epoki informacji” na dyplomację. Dowodzi, iż nieodzowne stało się opracowanie nowych pojęć, lepiej oddających zależności między mediami a dyplomacją. Wyróżnił

„nową dyplomację publiczną”, „dyplomację medialną” i „dyplomację pośredników medialnych”, omawiając rodzaj interakcji między środkami masowego przekazu a działaniami dyplomatycznymi w każdej z nich. Na szczególną uwagę czytelnika zasługuje wywód na temat różnic między tradycyjną a nową dyplomacją publiczną oraz charakterystyka dyplomacji brokerskiej.

Kolejny artykuł dotyczy już dyplomacji publicznej w odniesieniu do konkretnego obszaru geopolitycznego, a mianowicie – Europy Wschodniej. Jego autor, Gyorgy Szondi, prezentuje podejście do badanego zagadnienia wywodzące się z *public relations*. Z tej perspektywy, dyplomacja publiczna jest jedynie jednym z filarów zarządzania reputacją kraju, na które składają się ponadto: kreowanie marki miejsca i kraju, dyplomacja kulturalna i zarządzanie postrzeganiem. Szondi dokonuje szczegółowej analizy każdego z filarów, przywołując odpowiednie przykłady działań państw Europy Środkowej i Wschodniej, co uwiarygodnia i urozmaica przekaz. Dodatkowym atutem artykułu jest zebranie wielu informacji w formie tabel lub rysunków, dzięki czemu można łatwo uporządkować nabytą wiedzę.

Lektura rozdziału czwartego, autorstwa Marty Ryniejskiej-Kiełdanowicz, przynosi informacje na temat programów promocji Polski w okresie jej kandydowania do Unii Europejskiej. Autorka skupia się na dwóch najważniejszych dokumentach, za które uznaje „Program Ramowy Promocji Zagranicznej Procesu Akcesji RP do UE” oraz „Program Promocji Polski w okresie ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego”. Czytelnik dowie się jakie cele wyznaczono w obu programach, jakim instytucjom powierzono rolę nadawców komunikatów promocyjnych, kogo uznano za adresatów programów, a także jakimi instrumentami z zakresu *public relations* się posłużono. Warto zaznaczyć, iż informacje te zostały zilustrowane w tabeli (w sekwencji: odbiorcy strategii – typ strategii – sposób dotarcia do adresatów), podobnie jak pozostałe inicjatywy i programy promocyjne z lat 2000-2004, na których szczegółowe omówienie nie pozwoliły zapewne rozmiary publikacji. Autorka dokonuje nie tylko sprawnej analizy i oceny działań podejmowanych w zakresie dyplomacji publicznej w okresie kandydowania Polski do UE, dotyka przyczyn nie do końca satysfakcjonujących wyników, ale przede wszystkim przedkłada propozycje zmian w celu usprawnienia działań promocyjnych w przyszłości.

Przedmiotem zainteresowania Marty Mickiewicz jest polska dyplomacja kulturalna. Autorka omawia pojęcie dyplomacji kulturalnej, prezentuje instytucje odpowiedzialne za jej prowadzenie, a także analizuje dokumenty programowe związane z prezentacją polskiej kultury na świecie, nawiązując między innymi do programów promocyjnych omówionych w poprzednim rozdziale. Spośród opisanych działań polskiej dyplomacji kulturalnej, autorka najwięcej uwagi poświęciła projektowi „Rok

Polski” oraz inicjatywom związanym z wykorzystaniem Internetu (strony i portale internetowe)<sup>1</sup>. Wyodrębnia również działania z zakresu dyplomacji historycznej, której zadaniem, oprócz promocji historii Polski, jest weryfikacja podawanych przez zagraniczne media wiadomości o Polsce.

Wyjątkowo zajmującą problematykę podjęła Dorota Dakowska w artykule pt. *Zimnowojenne korzenie niemieckiej dyplomacji publicznej – rola fundacji politycznych*. Jej zdaniem, znaczenie jakie uzyskały niemieckie fundacje polityczne jako podmioty polityki zagranicznej, wynika ze specyfiki okresu powojennego. Właśnie wtedy, ze względu na ograniczoną suwerenność RFN, doszło do zacieśnienia więzi między aktorami publicznymi i prywatnymi, gdyż ci ostatni często mieli większą swobodę działania. Autorka podkreśla fakt, iż niemieckie fundacje polityczne nie mają odpowiedników w innych państwach, dlatego słusznie nazywa je fenomenem. Przedstawia ich genezę, ewolucję w okresie zimnej wojny, specyfikę powiązań z administracją państwową, w tym kwestię finansowania ich działalności. Nie zabrakło oczywiście zwięzłego, lecz starannego przeglądu najważniejszych fundacji i ich osiągnięć na drodze do odbudowania nadwyreżonego wojną wizerunku Niemiec.

Ida Bohdanowicz kontynuuje rozważania na temat niemieckiej dyplomacji publicznej, skupiając się jednakże na okresie przypadającym po zjednoczeniu państwa. Stwierdza, iż mimo zmiany położenia geopolitycznego Niemiec, cele ich dyplomacji publicznej nie uległy radykalnym przewartościowaniom, za to działania na rzecz poprawy wizerunku kraju stały się jeszcze bardziej przemyślane i intensywne. W sposób szczegółowy omawia priorytety dyplomacji publicznej zjednoczonych Niemiec, do których należy: wspieranie języka niemieckiego za granicą, współpraca w dziedzinie szkolnictwa wyższego i nauki, wymiany młodzieży, tworzenie szkół zagranicznych, współpraca w ramach organizacji międzynarodowych oraz wykorzystanie mediów jako narzędzia polityki zagranicznej. Warto również zwrócić uwagę na rozważania na temat odbiorców niemieckiej dyplomacji publicznej. Autorka pozytywnie ocenia dobór grup docelowych, zwłaszcza poświęcenie szczególnej uwagi ludziom młodym, jako osobom nieobciążonym doświadczeniami okresu wojny, którym łatwiej przychodzi przewycięzanie stereotypów. Artykuł Idy Bohdanowicz warto skrupulatnie przeanalizować, jako że praktyka naszego zachodniego sąsiada w prowadzeniu dyplomacji publicznej, może posłużyć za nieoceniony przykład skutecznych, choć rozłożonych w czasie działań. Za jedyny mankament artykułu można uznać brak choćby krótkiego podsumowania.

---

<sup>1</sup> Chodzi przede wszystkim o rządowy portal promocji Polski – [www.poland.gov.pl](http://www.poland.gov.pl), a także strony poświęcone dyplomacji historycznej, takie jak [www.culture.pl](http://www.culture.pl) czy [www.solidarity.gov.pl](http://www.solidarity.gov.pl).

Tekst Edyty Wolfson pt. *Dyplomacja publiczna z amerykańskiej perspektywy* jest najobszerniejszym spośród publikacji zawartych w recenzowanym zbiorze. Objętość pracy nie powinna dziwić, gdyż bardzo często pojęcie dyplomacji publicznej jest automatycznie kojarzone czy wręcz utożsamiane ze Stanami Zjednoczonymi. Autorka artykułu przedstawia w perspektywie historycznej zmiany jakie zaszły w prowadzeniu przez USA dyplomacji publicznej. Dokonuje przeglądu kolejnych instytucji powoływanych na przestrzeni ponad 50 lat, mających za zadanie ukształtowanie pozytywnego wizerunku państwa za granicą oraz wydarzeń, które przyczyniły się do konieczności intensyfikacji działań lub wymuszały obranie innej taktyki. W artykule przybliżone zostały również współczesne narzędzia służące realizacji dyplomacji publicznej, którymi posługuje się USA, a więc działalność informacyjna (w tym nadawcza) oraz wymiany kulturalne i naukowe. Niemniej ważnym wątkiem jest analiza sytuacji, w jakiej znalazła się administracja prezydenta Busha po wydarzeniach 11 września, a zwłaszcza po interwencji w Iraku, gdyż od tego momentu Stany Zjednoczone zaczęły konsekwentnie tracić uznanie w oczach świata. I tak wyzwaniem dla najpotężniejszego państwa globu stał się nie tylko terroryzm, ale i narastające, zwłaszcza w świecie muzułmańskim, nastroje antyamerykańskie. Autorka nie twierdzi, że „walka o serca i umysły” będzie łatwa, nie zgadza się jednak z badaczami, którzy nie wierzą, by jakiegokolwiek zabiegi z zakresu dyplomacji publicznej miały znacząco wpłynąć na poprawę wizerunku USA.

Kolejny tekst zawiera niezwykle interesujące rozważania dotyczące specyfiki szwajcarskiej dyplomacji publicznej. Jego autorka, Agnieszka Urbaniak, analizuje wpływ sytuacji kryzysowej (wywołanej zarzutami o kolaborację Szwajcarii z Trzecią Rzeszą) na sposób uprawiania dyplomacji publicznej przez Szwajcarię. Wskazuje, iż dla państwa pozbawionego potencjału z zakresu *hard power*, najlepszym rozwiązaniem jest dyplomacja niszowa, dyplomacja koncentrująca się na wybranych sferach aktywności. Taką sferą dla Szwajcarii stała się obrona praw człowieka i pomoc humanitarna. Autorka pozytywnie ocenia obronę i konsekwentnie wcielaną w życie strategię Szwajcarii. Przywołuje również rezultaty badań nad wizerunkiem kraju, które potwierdzają słuszność nowej koncepcji prowadzenia dyplomacji publicznej. Przedstawione szczegółowe informacje na temat działalności charytatywnej, akcji promocyjnych czy służb informacyjnych Szwajcarii dają złożony, ale pełny obraz zmian w podejściu tego państwa do kreowania własnego wizerunku, aby nie było, jak dotychczas, kojarzone jedynie z zegarkami, serem i bankami.

Ostatnim artykułem, zamykającym całą publikację, jest tekst Moniki Dobkowskiej pt. *Efekt CNN a interwencja humanitarna w Somalii. Wpływ mediów na politykę zagraniczną*. Jak wskazuje sama autorka, celem artykułu jest zbadanie roli mediów

w czasie amerykańskiej interwencji w Somalii. Innymi słowy, dąży do weryfikacji tezy stawianej przez wielu badaczy, jakoby przekazy medialne zyskały przemożny wpływ na podejmowane przez rządzących decyzje polityczne, zwłaszcza te dotyczące konfliktów zbrojnych. Autorka powołuje się na wyniki badań empirycznych przeprowadzonych przez J. Hermina, S. Livingstona, T. Bachusa czy P. Robinsona (model interakcji polityczno-medialnej), na podstawie których jednoznacznie można wnioskować, iż decyzja o interwencji w Somalii nie została podjęta jedynie ze względu na presję środków masowego przekazu. Tym samym, autorka podważa tezę o funkcjonowaniu mediów jako niezależnego aktora sceny politycznej, który jest w stanie zmieniać kierunki polityki zagranicznej państwa według własnego upodobania.

Recenzowana publikacja zasługuje z pewnością na uznanie i pozytywną opinię. Jej niewątpliwą zaletą jest to, iż przybliży ona problematykę nieznaną dotąd szerszym rzeszom odbiorców, jednocześnie wyjaśniając i porządkując skomplikowane kwestie. Nie bez znaczenia jest też przystępny język, którym posługują się autorzy, co ułatwia odbiór publikacji. Na szczególną uwagę zasługuje fakt interdyscyplinarności pracy, która dotyka takich obszarów jak międzynarodowe *public relations*, komunikowanie międzynarodowe, kształtowanie wizerunku państwa czy medioznawstwo. Nie można nie zarzucić poziomowi merytorycznemu opracowania, gdyż odwołuje się ono zarówno do specjalistycznych badań empirycznych, jak i szerokiej literatury przedmiotu, głównie obcojęzycznej. Strona formalna również nie budzi zastrzeżeń. W pracy znalazły się notki o autorach, streszczenia rozdziałów w języku angielskim oraz osobna bibliografia do każdego rozdziału, choć być może wskazane byłoby zamieszczenie również zbiorczego wykazu źródeł. Jedyny niedosyt, jaki pojawia się po zapoznaniu się z treścią książki, to brak opracowań dotyczących sposobu prowadzenia i specyfiki dyplomacji publicznej w takich państwach jak Wielka Brytania, Norwegia czy Kanada.

Mimo, że recenzowany zbiór nie wyczerpuje złożonej i bogatej problematyki dyplomacji publicznej, stanowi na pewno przyczynek do dalszych badań, źródło inspiracji dla osób poszukujących nowych i ciekawych obszarów badawczych, a także znaną lekturę dla politologów, medioznawców czy dziennikarzy.